

## **Piotr Madajczyk**

Instytut Studiów Politycznych PAN  
ORCID: 0000-0002-2788-8404  
pmada@isppan.waw.pl

### **Badania nad niemiecką listą narodowościową**

Niemiecka lista narodowościowa ma już obszerną literaturę przedmiotu zarówno w Polsce, jak i w Niemczech. Z ważniejszych tekstów, w których pisano o niej jeszcze przed 1989 r., przypomnieć należy opracowania Zbigniewa Izdebskiego i Zofii Body-Krężel<sup>1</sup>, a z powstałych później – przede wszystkim prace Ryszarda Kaczmarka o Górnym Śląsku, ale także autorstwa innych historyków<sup>2</sup>. Część opracowań poświęcona była głównie okresowi powojennemu i rozliczeniom z folkslistą, ale w pewnym zakresie obejmowała także lata wojny<sup>3</sup>. Nasuwa się pytanie, czy z dwóch powodów badania w tym

---

<sup>1</sup> Z. Izdebski, *Niemiecka Lista Narodowa na Górnym Śląsku*, Wydawnictwa Instytutu Śląskiego, Katowice–Wrocław 1946; Z. Boda-Krężel, *Sprawa folkslisty na Górnym Śląsku: koncepcje likwidacji problemu i ich realizacja*, Instytut Śląski w Opolu, Opole 1978.

<sup>2</sup> R. Kaczmarek, *Polacy w Wehrmachcie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2010; tenże, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006; tenże, *Niemiecka polityka narodowościowa w Okręgu Prusy Zachodnie i w Prowincji Górnośląskiej*, w: K. Minczykowska, J. Sziling (red.), *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej, Toruń 2007. Z prac młodszych badaczy zob. M. Turski, *Niemiecka Lista Narodowa w regionie łódzkim w trakcie II wojny światowej*, „Przegląd Zachodni” 2021, nr 1 (378), s. 51–71.

<sup>3</sup> S. Bykowska, *Rehabilitacja i weryfikacja narodowościowa ludności polskiej w województwie gdańskim po II wojnie światowej*, Instytut Kaszubski, Gdańsk 2012; K. Strykowski, *Położenie osób wpisanych w Wielkopolsce na niemiecką listę narodowościową w latach 1945–1950*, Instytut Historii UAM, Poznań 2004; L. Olejnik, *Zdrajcy narodu? Losy folksdeutsche w Polsce po II Wojnie Światowej*, Wydawnictwo „Trio”, Warszawa 2006; M. Romaniuk, *Podzwonne okupacji: Deutsche Volksliste w Bydgoszczy (1945–1950)*, Artpress, Bydgoszcz 1993.

obszarze nie zostały zawężone: pierwszym byłoby skupienie się na niemieckich regulacjach prawnych i polityce, a drugim – poświęcenie uwagi trudnej sytuacji wielu polskich obywateli, nierzadko wpisanych na niemiecką listę narodowościową pod przymusem.

Wiadomo, że nadawanie niemieckiego obywatelstwa na okupowanych ziemiach Polski było przedmiotem dyskusji władz III Rzeszy. Po rezygnacji z pomysłu zrobienia tego po prostu w konsekwencji inkorporowania zachodnich ziem RP zapadła decyzja o przyjęciu jako kryterium narodowości. Okólnikiem z 25 listopada 1939 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych tymczasowo uregulowało sprawę przynależności państwowej zamieszkujących te ziemie folksdojczów<sup>4</sup>. Dokument ten został jednak wydany w czasie, gdy niemieckie instytucje konfrontowane były już z problemem deklarowania narodowości niemieckiej przez obywateli polskich.

W 2021 r. Tomasz Sudol obronił rozprawę doktorską poświęconą zbrodniom Wehrmachtu na żołnierzach Wojska Polskiego popełnionym we wrześniu i październiku 1939 r.<sup>5</sup> Interesujące nas zagadnienie pojawia się w niej marginalnie, jednakże na tyle często, że okres ten należy traktować jako początek problemu folkslisty. Już Ryszard Kaczmarek krótko wzmiankował, że 16 lutego 1939 r., podczas przygotowań do agresji na Polskę, zapadła decyzja o przyszłym rozdzielaniu jeńców według kryteriów rasowych<sup>6</sup>. Sudol doprecyzowuje w swojej pracy, w jaki sposób realizowano tę politykę w pierwszych miesiącach wojny. Przytacza źródła, które potwierdzają wydzielanie jeńców pochodzenia żydowskiego, znęcanie się nad nimi i zabijanie ich oraz selekcjonowanie spośród pozostałych tych o narodowościach niemieckiej, ukraińskiej i słowackiej. Z innych powodów wydzielano także walczących po polskiej stronie Czechów, którzy mieli być karani odrębnie. Sudol wskazuje na regulacje wojskowe, w których określony został sposób traktowania jeńców należących do mniejszości narodowych. Uznanych za folksdojczów zwalniano do domów albo od razu, albo później, po zweryfikowaniu ich deklaracji o narodowości niemieckiej w obozie jenieckim. Niektórzy z nich natychmiast włączani byli do systemu okupacyjnego, czyli pilnowania i konwojowania pozostałych jeńców oraz wykonywania innych funkcji pomocniczych. Sudol przytacza także wspomnienie o wydzielaniu jeńców urodzonych na Pomorzu i ziemiach należących przed pierwszą wojną światową do Niemiec, którzy mieli być następnie zmuszeni do podpisania „volkslisty” (czyli zapewne jakiegoś oświadczenia, ponieważ niemieckiej listy narodowościowej jeszcze nie było). Przy weryfikacji narodowości w obozie jenieckim pomagać miały policja bezpieczeństwa i członkowie Einsatzgruppen, a następnie włączano do tych obowiązków władze administracyjne w miejscu zamieszkania zwolnionego jeńca<sup>7</sup>. Dla tworzonych władz okupacyjnych nie było to za-

<sup>4</sup> Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2019, s. 424.

<sup>5</sup> T. Sudol, *Zbrodnie Wehrmachtu na żołnierzach Wojska Polskiego we wrześniu–październiku 1939 r.*, mps pracy doktorskiej, Uniwersytet im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2021, w posiadaniu autora.

<sup>6</sup> R. Kaczmarek, *Niemieckie plany wojskowe wobec wschodniego Górnego Śląska i ich realizacja*, w: G. Bębnik (red.), *Wrzesień 1939 na Górnym Śląsku*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, Katowice–Kraków 2008, s. 39.

<sup>7</sup> T. Sudol, *Zbrodnie...*, s. 119–120, 458, 490–492, 707, 731–744.

danie proste, z wyjątkiem przypadków tych folksdojczów, którzy wcześniej przejawiali aktywność w organizacjach mniejszości niemieckiej czy przed wybuchem wojny uciekli do Niemiec lub uczestniczyli w tworzeniu oddziałów dywersyjnych. W Bydgoszczy starosta przekazał zadanie potwierdzania narodowości niemieckiej niższemu szczeblom, gdyż sam nie był wystarczająco dobrze zorientowany w lokalnych układach<sup>8</sup>.

Już w omawianym okresie widać antagonizujący wpływ niemieckich działań, gdyż jeńcy uznani za folksdojczów wykorzystywani byli m.in. do nadzorowania pozostałych, w tym do stosowania wobec nich przemocy. Istotne byłoby przesłедzenie dalszych losów niektórych osób, gdyż były w wieku poborowym i miały zarówno przeszkolenie, jak i doświadczenie wojskowe. Nasuwa się tu pytanie, czy i jaka część zwolnionych znalazła się w składzie Selbstschutzu.

Zwalnianie jeńców w tym pierwszym okresie nie opierało się na dokładnym weryfikowaniu ich deklaracji narodowościowej, a ponadto odnosi się tu wrażenie pewnego chaosu, niejasności odnośnie do stosowanych kryteriów. Sudol podaje jako podstawę decyzji: znajomość języka niemieckiego, deklarację pochodzenia niemieckiego, udowodnione pochodzenie niemieckie, ale także zamieszkiwanie na obszarze ziem inkorporowanych do Rzeszy, zamieszkiwanie przed 1914 r. na terenie Niemiec, urodzenie się przed 10 listopada 1918 r. w Rzeszy, zamieszkiwanie na terenie byłego zaboru austriackiego oraz służbę w armii niemieckiej podczas pierwszej wojny światowej<sup>9</sup>. Inne względy, niezwiązane z narodowością, nie interesują nas w tym przypadku, ale wymienione świadczą o wymieszaniu kryteriów narodowościowych i związanych z przynależnością państwową.

Drugim mechanizmem związanym z segregacją narodowościową było zaangażowanie części członków mniejszości niemieckiej w formacji Selbstschutz. Wiedza na jej temat uległa w ostatnich latach istotnemu pogłębieniu, a na szczególną uwagę zasługuje praca zbiorowa *W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1945*. Książka ta stanowi omówienie i podsumowanie zintensyfikowanych badań nad historią tej formacji w ostatnich latach<sup>10</sup>.

W październiku 1939 r. wśród osób służących w tej formacji na Pomorzu rozpoczęto tzw. selekcję rasową, w wyniku czego do SS trafiło 15 tys. z 38 tys. jej członków, a pozostałych skierowano do różnych formacji policyjnych i Waffen SS. Podobny proces dokonywał się na pozostałych okupowanych ziemiach Polski, jednak tam szeregi Selbstschutzu były mniej liczne<sup>11</sup>. Większość członków tej formacji podlegała zapewne regulacji okólnika niemieckiego MSW z 25 listopada 1939 r.:

Steht die deutsche Volkszugehörigkeit des Einsenders unzweifelhaft fest und liegen auch die sonstigen Voraussetzungen für den Erwerb der deutschen Staatsangehörigkeit vor, so stellt die zuständige Behörde ihm gebührenfrei einen Staatsangehörigkeitsausweis aus<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> G. Wolf, *Ideologie und Herrschaftsrationalität. Nationalsozialistische Germanisierungspolitik in Polen*, Hamburger Edition, Hamburg 2012, s. 166–167.

<sup>9</sup> T. Sudol, *Zbrodnie...*, s. 743–746.

<sup>10</sup> I. Mazanowska, T. Ceran, M. Przegiętka (red.), *W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2021, s. 8–10.

<sup>11</sup> Tamże, s. 77.

<sup>12</sup> Bundesarchiv, Reichskanzlei, R43-II/136, k. 28–29.

Już na przełomie września i października rozpoczęto rejestrowanie Niemców na terenie przyszłego Kraju Warty w oparciu o lokalne urzędy tworzonej niemieckiej administracji, które niekiedy wydawały dokumenty poświadczające narodowość niemiecką<sup>13</sup>. Zaświadczenia o przynależności do tego narodu wydawane były jednak przez różne organizacje, co stanowiło później problem dla władz okupacyjnych<sup>14</sup>. Od 28 października na obszarze tym działał urząd Deutsche Volksliste – do marca 1941 r. jedyna instytucja niemieckiej listy narodowościowej, która stosowała do tego czasu odrzucony następnie podział na pięć grup. Urząd działał według restrykcyjnych zasad, zgodnie z koncepcją Arthura Greisera odrzucającego pomysł masowej germanizacji ludności polskiej<sup>15</sup>.

Według kryterium rasowego segregowano także obywateli polskich powracających do swoich miejsc zamieszkania z ziem okupowanych przez Związek Sowiecki w ramach sowiecko-niemieckiej wymiany ludności z końca 1939 r.

Den Transporten wurden in Einzelfällen Waggons mit sogenannten Versprengten beigefügt. Es handelte sich dabei um Personen, die sich unter den von den Polen in den Osten des Landes Verschleppten befanden. Die Umsiedlungskommission hat eine Prüfung dieser Versprengten vorgenommen und diejenigen, die sich einwandfrei als Volksdeutsche erwiesen, als sogenannte Versprengte bezeichnet und den Transporten zur Weiterleitung nach ihren Heimatorten beigegeben. Die Versprengten wurden in zwei verschiedene Listen geführt: diejenigen, die einwandfrei als Volksdeutsche anzusehen sind, und diejenigen, die nach dem ersten Prüfung zwar Volksdeutsche zu sein scheinen, deren Angaben aber einer nochmaligen Prüfung zugeführt sein sollten.

Osobom tym wpisywano do dowodów oznaczenie *Versprengter*, a nie *Deutscher Umsiedler*<sup>16</sup>.

Wyszukiwanie folksdojczów w ramach wspomnianej sowiecko-niemieckiej wymiany ludności objęło także żołnierzy Wojska Polskiego wziętych do sowieckiej niewoli oraz osoby osadzone w więzieniach, „*die für die Umsiedlung in Frage kommen*”. Niewątpliwie do centralnych zaleceń odnosił się niemiecki pełnomocnik w Łucku, gdy pod koniec grudnia 1939 r. pisał:

Beim Hauptstab werden alle Kriegsgefangenen in einer Gesamtaufstellung laufend listenmässig erfasst. Jeder Fall erhält dazu eine laufende Nummer „K” (Kriegsgefangene). Ebenso werden alle in Haft Befindlichen Personen beim Hauptstab in einer Gesamtaufstellung laufend listenmässig erfasst. Jeder Fall erhält dazu eine laufende Nr. „H” (Haft)<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> K. Strykowski, *Położenie...*, s. 36–37.

<sup>14</sup> K.M. Pospieszalski, *Niemiecka lista narodowa w „Kraju Warty”*: wybór dokumentów z objaśnieniami w języku polskim i francuskim, Instytut Zachodni, Poznań 1949, s. 37–42. Niemieckie władze przywoływały liczbę 40 tys. takich zaświadczeń. Pospieszalski uważał, że duża ich część poświadcziała nie narodowość, ale fakt, że dana osoba przed wojną nie była wrogo nastawiona do Niemców.

<sup>15</sup> Cz. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*, Pracownia Serwisu Oprogramowania, Poznań 1996, s. 58.

<sup>16</sup> Bundesarchiv, Volksdeutsche Mittelstelle, R59/321, fol. 1, niepodpisana notatka, [prawdopodobnie koniec 1939 r.], k. 1.

<sup>17</sup> Tamże, Pismo Der Deutsche Hauptbevollmächtigte Hoffmeyer do pełnomocników terenowych dot. Freilassung von Kriegsgefangenen und Inhaftierten, Łuck, 30 grudnia 1939, k. 8–10.

Niemieccy przedstawiciele zdawali sobie przy tym sprawę, jak wątpliwe są składane deklaracje o narodowości niemieckiej<sup>18</sup>.

Zgodnie z rozporządzeniem MSW Rzeszy z 15 kwietnia 1940 r. osobom narodowości niemieckiej (*die deutschen Volkszugehörige*), które w ramach akcji przesiedleńczej opuściły ziemie okupowane przez Związek Sowiecki, miało być przyznane niemieckie obywatelstwo (*eingebürgert*). Te z nich, które przed wojną mieszkały na terenach wcielonych do Rzeszy, zyskiwały obywatelstwo z mocy prawa (rozporządzenia z 25 listopada). Te zaś, które po wybuchu wojny uciekły ze wschodnich ziem Polski na obszary wcielone następnie do Rzeszy, musiały złożyć odpowiedni wniosek<sup>19</sup>.

Powyższe działania wstępnie uregulowały sytuację, jednak nie na tyle, by umożliwić sprawne funkcjonowanie niemieckich władz okupacyjnych, dlatego konieczne były kolejne regulacje. Polskie władze natomiast już bardzo wcześnie dostrzegły, przed jak trudnym wyborem stoi wielu obywateli (w grudniu władze okupacyjne przeprowadziły spis ludności, tzw. palcówkę). W uchwale Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju z 12 grudnia 1939 r. stwierdzano:

Na terenach inkorporowanych do Rzeszy Niemieckiej wywierany jest nacisk na obywateli polskich w kierunku składania oświadczenia, że narodowość ich jest niemiecka. Na Pomorzu i w Wielkopolsce ci, którzy złożą oświadczenie, że są „Volkdeutsche”, otrzymują pracę, zasiłki, pozostawiają im własność rolną, nieruchomą, własność sklepów i warsztatów pracy.

Rozważano już wtedy, czy w wyjątkowych sytuacjach nie należy uznać, że deklaracja taka nie jest „szkodliwym dla interesów narodowych aktem politycznym”<sup>20</sup>.

Jak widać z wcześniejszych rozważań, już przed tzw. palcówką duża część mniejszości niemieckiej zadeklarowała narodowość niemiecką i zaangażowała się w działalność władz okupacyjnych. Niewątpliwie ten pierwszy okres okupacji, trwający do końca 1939 r., wymaga mocniejszego wyeksponowania w badaniach nad historią mniejszości niemieckiej w Polsce podczas drugiej wojny światowej – rozpoczętej deklaracjami o przynależności do narodu niemieckiego, a zamkniętej utworzeniem przez władze sowieckie i powojenne władze polskie obozów, w których osadzano osoby uznane za Niemców przed wysiedleniem ich do Niemiec.

---

<sup>18</sup> Bundesarchiv, Volksdeutsche Mittelstelle, R59/309, fol. 1, Dziennik Untersturmführera Brücknera, s. 13: „Polen, Tschechen, Ukrainer, selbst Juden sagen, nur aus dieser Hölle rauszukommen, sie seien Deutsche”.

<sup>19</sup> Bundesarchiv, Reichskanzlei, R43-II/136, Erwerb der deutschen Staatsangehörigkeit durch ehemals polnische Staatsangehörige deutscher Volkszugehörigkeit aus Ostpolen, 15 kwietnia 1940, k. 31.

<sup>20</sup> H. Czarnocka i in. (red.), *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1: *Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Studium Polski Podziemnej, Londyn 1970, s. 24.